

17 lipca 2007



Wywiad tygodnia

“Pozwólmy dzieciom szczęśliwie spędzić wakacje” – to hasło akcji zainspirowanej przez Wojewódzką Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, której przewodniczy marszałek województwa Adam Jarubas. Rada już po raz V ogłosiła konkurs dla samorządów lokalnych na organizację wakacyjnego wypoczynku dla dzieci z małych miejscowości. Edukacja najmłodszych uczestników ruchu, to jeden z podstawowych celów, jakie stawia przed sobą Wojewódzka Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Rozmowa z dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Kielcach, Czesławem Dawidem.

“Pozwólmy dzieciom szczęśliwie spędzić wakacje” - to hasło akcji zainspirowanej przez Wojewódzką Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, której przewodniczy marszałek województwa Adam Jarubas. Rada już po raz V ogłosiła konkurs dla samorządów lokalnych na organizację wakacyjnego wypoczynku dla dzieci z małych miejscowości. Edukacja najmłodszych uczestników ruchu, to jeden z podstawowych celów, jakie stawia przed sobą Wojewódzka Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Rozmowa z dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Kielcach, Czesławem Dawidem.

Mówi się, że na edukację nigdy nie jest za późno. W odniesieniu do zasad bezpieczeństwa na drodze można rzec, że na edukację w tej mierze nigdy nie jest za wcześnie...

Czesław Dawid: - Dokładnie tak! Edukacja w kwestii poruszenia się po drogach powinna zacząć się już w wieku przedszkolnym w rodzinnych domach. Należy zaczynać od spraw najprostszych, lecz niezwykle ważnych; jak dziecko ma przejść przez jezdnię, na co należy podczas przechodzenia uważać itd. Niezwykle ważne jest dawanie dobrego przykładu – pamiętajmy, że dla naszego dziecka jesteśmy osobą najważniejszą, autorytetem więc nasze postępowanie będzie naśladowane. Dlatego pamiętajmy o wożeniu dzieci w fotelikach, a sami zapinajmy pasy bezpieczeństwa. Następnym, niezwykle ważnym etapem edukacji jest oczywiście szkoła – tu wielkie zadanie stoi przed nauczycielami. W przypadku naszego województwa zawiązała się bardzo cenna współpraca pomiędzy Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego, a Kuratorium Oświaty. Cieszymy się, że przynosi ona wymierne efekty.

Lato, czas prac polowych to, niestety, od wielu lat okres zwiększonej liczby wypadków z udziałem ciągników rolniczych i innych wykorzystywanych w rolnictwie maszyn...

Czesław Dawid: - Niestety tak. Z tego, między innymi, powodu Wojewódzka Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i pan Marszałek już po raz piąty zorganizowali akcję „Pozwólmy dzieciom szczęśliwie spędzić wakacje”. Wzięły w niej właśnie udział te dzieci, które w wakacje pozostają w domach i częstokroć pomagają swoim rodzicom w pracach polowych. Akcja ta ma edukować i uczyć nie tylko dzieci, ale przede wszystkim rodziców. Pamiętajmy, że w głównej mierze od nas zależy, czy dziecko wsiądzie na ciągnik lub inną maszynę rolniczą. To od naszego rozsądku zależy, czy unikniemy tragedii z udziałem najbliższej nam osoby.

Znowelizowana ustawa o ruchu drogowym kładzie duży nacisk na tzw. pierwszą pomoc przedmedyczną. Do testów egzaminacyjnych dołączono dwadzieścia trzy nowe pytania dotyczące pierwszej pomocy. Jak pan ocenia stan wiedzy polskich uczestników ruchu w tej materii - zarówno tych dorosłych jak i dzieci?

Czesław Dawid: - Niestety, stan wiedzy nie jest wysoki. Częstokroć zdarza się, że świadek wypadku zatrzymuje się i nie wie, co ma począć. Wynika to z braku odpowiedniej wiedzy, doświadczenia, ale też strachu. W moim przekonaniu edukacja w zakresie pierwszej pomocy powinna być jak najszerza i rozpoczęta możliwie najwcześniej. Już na etapie szkoły podstawowej. Nie zapominajmy, że niezmiernie ważne zadanie stoi tu przed szkołą i rodziną; mogą one skutecznie kształtować zachowania młodego człowieka w zakresie niesienia pomocy drugiemu. Oczywiście to będzie niezwykle długi okres; sądzę, że nawarstwionych przez całe lata braków nie da się wyeliminować w ciągu jednego pokolenia. Nie chodzi bowiem tylko o uzupełnienie wiedzy, ale przede wszystkim o przełamaniu pewnych blokad psychologicznych.